Rok XXI. Berlin, na wtorek, 13. marca 1917. Nr. 58.

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie
z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Prenumerata wynosi: na poczcie kwartalnie 3.30 mk., z odnoszeniem do domu 3.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnosz. do domu 81 fen. — W ekspedycyi i w agencyach 55 fen. miesięcznie z odnosz. do domu 85 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcya nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcya, administracya i ekspedycya: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Adresować należy: Dziennik Berliński, Berlin O 27, Raupachstrasse 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, poniedziałek, 12. marca 1917.

Wilson każe uzbroić okręty handlowe.

Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że prezydent Wilson podpisał już dekret zwołujący kongres amerykański w dniu 18. marca na nadzwyczajną sesję. Pozatem polecił prezydent ministerjum marynarki, by kazało uzbroić okręty. Wilsona popiera w tem cały gabinet ministerjalny

W sprawie wydanej przez prokuratora jeneralnego opinji, iż prezydentowi przysługuje prawo uzbrojenia okrętów handlowych bez poprzedniego przyzwolenia kongresu, podają pisma francuskie jeszcze następujące szczegóły:

Według tego orzeczenia wolno jest prezydentowi Stanów Zjednoczonych bez zezwolenia kongresu poczynić zarządzenia, jakich wymaga zbrojna neutralność, ale istnieje prawo, które nie pozwala rządowi na oddawanie materjału wojennego osobom albo przedsiębiorstwom prywatnym. Tem samem pozostawił prokurator jeneralny kwestję nie rozstrzygniętą, czy wolno jest Wilsonowi uzbrajać okręty handlowe, dopóki one się znajdują w posiadaniu prywatnem.

Tem się też tłumaczy opóźnienie w uzbrojeniu okrętów handlowych, które nie może być dokonane bez wyraźnego przyzwolenia kongresu.

Agencja Tel. Radio donosi o pomnożeniu amerykańskiej floty wojennej co następuje:

W czerwcu może być wcielonych do floty wojennej dziewięć nowych łodzi nurkowych, w połowie roku 1918 pancerniki »Tennessee« i »California«, pod koniec tego roku, o ile nie zajdą żadne przeszkody w warstatach budowy okrętów, dreadnoughty »Mexiko«, »Mississipi« i »Idano«.

»Petit Journal« donosi, że rząd Argentyny otrzymał przyrzeczenie Brazylji, Chile i Peru, że państwa te wezmą udział w konferencji państw południowo-amerykańskich, która się odbędzie w Buenos Aires. Na konferencji tej ma być omawiane pytanie, jakie zająć stanowisko wobec wojny europejskiej.

»Matin« donosi, że 50 tysięcy Niemców przeszło ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na terytorjum meksykańskie.

»Petit Parisien« dowiaduje się, że odbywają się prawie codziennie w miastach meksykańskich Veracruz i Monterey tajne zebrania, w których biorą udział liczni Niemcy przybywający ze Stanów Zjednoczonych.

Pozatem potwierdza się, jak się zdaje, pogłoska, że w zatoce meksykańskiej znajdują się rozległe stacje, służące do zaopatrywania niemieckich łodzi nurkowych w potrzebne przedmioty. Zadaniem tych łodzi nurkowych jest nie dopuszczenie do wyjazdu okrętów wiozących naftę do Anglji.

Z tego powodu wystosował amerykański departament państwowy do rządu Carranzy szereg zażaleń na niedostateczne ograniczenie wpływów niemieckich w Meksyku.

»New York Herald« pisze bardzo wiele o tych wpływach i widzi we wszystkich wojskowych i ekonomicznych instytucjach meksykańskich działalność niemieckich agentów, która rozszerza się także na republikę Peru. Także i tutaj ujawnia się wpływ niemiecki z ostrzem skierowanem przeciw Ameryce Północnej. W tych dniach mają się odbyć w Meksyku nowe wybory prezydenta. Uważa się za rzecz pewną, że Carranza zostanie wybrany ponownie. Znamiennym jest fakt, że jedyny kontrkandydat Carranzy, Obregon, uchodzi za przyjaciela Niemiec.

Według informacji pism holenderskich kazał rząd amerykański oświadczyć swemu posłowi w Meksyku, że Stany Zjednoczone pociągnęłyby do odpowiedzialności Carranzę, gdyby udały się próby niemieckie wywołania rozruchów na granicy amerykańskiej albo w okolicy kopalń nafty, które obecnie pracują przeważnie dla marynarki angielskiej.

Jenerał-gubernator Beseler o odbudowaniu państwowości polskiej.

Biuro Tel. Wolffa donosi z Warszawy, że wygłosił tam niedawno niemiecki profesor prawa, tajny radca Kohler wobec licznie zgromadzonej publiczności należącej do »towarzystwa polskiego« referat o tworzeniu państw. Wywody mówcy streszczały się w apelu wystosowanym do wszystkich, którzy są powołani do współpracy w organizowaniu państwowości polskiej, by pracowali nad tem wielkiem zadaniem poważnie, niezmordowanie według zasady tworzącej państwowość: »Labor est fundamentum omnis rei publicae«. (Praca jest podstawą każdego państwa).

Na zakończenie podziękował jenerał gubernator Beseler referentowi w imieniu zebranych i powiedział nawiązując do końcowych wywodów mówcy:

»Że tak olbrzymie dzieło jak to, które się tu tworzy, nie może powstawać z dziś na jutro, z tego zdajemy sobie wszyscy sprawę i mniemam, że nikt nie byłby nam mógł wykazać wymowniej i w bardziej przekonywujący sposób, że potrzebna jest tutaj powolna, rozważna i dobrze obmyślana, a przedewszystkiem taka praca, która opiera się na nieustannej, niezmordowanej działalności i umie się także pogodzić z tem, jeśli przeszkody, które mają być usunięte z drogi, nie ustąpią może za pierwszym zamachem, tylko, jeśli potrzeba dopiero cierpliwości i twardej, intenzywnej pracy, by dojść do celu. W tych słowach p. profesora Kohlera pragnąłbym widzieć na pomnienie dla wszystkich, którzy współpracują tutaj obecnie nad wielkiem dziełem, bądź to jako ci, którzy kraj ten uwolnili od jarzma rosyjskiego, bądź też jako ci, którzy chwytają obecnie za cel, do którego dążyć mogą swobodnie, a do którego wzdychali od przeszło stu lat«.

Rozprawy żywnościowe w parlamencie francuskim.

W parlamencie francuskim toczyły się niedawno ożywione rozprawy z powodu różnych ograniczeń żywnościowych i transportowych wydanych przez rząd. Wynikiem tych rozpraw było uchwalenie coprawda rządowi wotum zaufania 296 głosami, przeciw jednemu głosowi, ale należy przy tem uwzględnić, że cała opozycja licząca 178 głosów opuściła podczas głosowania salę obrad, nie biorąc w niem udziału.

Ze sejmu pruskiego.

W sobotę radzono w izbie poselskiej sejmu pruskiego nad etatem ministra kolei. Przy tej okazji zabrał też głos minister kolei Breitenbach dając na podstawie bardzo szczegółowego i rozległego materjału cyfrowego pogląd na rozwój kolei prusk. od 1895—1906, w którym p. Breitenbach został ministrem kolejowym, i od roku 1907 aż do 1916. O małem zainteresowaniu tym tematem świadczyła obecność na sali obrad zaledwie 20 i kilku posłów na 449, z których składa się izba poselska.

Sprawa nowych podatków w komisji budżetowej parlamentu.

Komisja budżetowa parlamentu niemieckiego radziła w sobotę nad projektem ustawy w sprawie zabezpieczenia dopłaty do podatku wojennego. Wnioski socjalistyczne zostały odrzucone i przyjęto projekt w brzmieniu rządowem. Potem radzono nad sprawą opodatkowania węgla. Do tego projektu wpłynął szereg wniosków domagających się różnych zmian.

Wojna.

Komunikaty niemieckie

Urzędowo. Wielka główna kwatera, dnia 10. marca.

Zachodni plac boju.

Na południe od Avre zaatakowali Francuzi części naszych rowów pod Lancourt i na południe od Crapeaumesnil. Odparto ich w zapasach ręcznych; w naszych rękach pozostało 12 jeńców.

Na wschód od Reims przyprowadziły nasze oddziały atakujące 14 żołnierzy z linii nieprzyjacielskich.

W zachodniej Szampanii zaatakowali nasze pozycje po obu stronach Prosnes Rosjanie prowadzeni przez oficerów francuskich. Za pomocą kontrataku wyrzucono przeciwnika, który wtargnął w pojedyńczych punktach.

Na południe od Ripont wywiązały się na zachód od Champagne Fe, która kilkakrotnie zmieniała właściciela, nowe walki, które nie wywołały szczególniejszej zmiany w położeniu; zatrzymaliśmy tam 55 jeńców.

Na zachodnim brzegu Mozy pozostał bez skutku atak francuski pod lasem Cheppy.

Na wschód od Mozy wtargnęły nasze oddziały szturmujące do lasu Caurrières i powróciły z 6 oficerami, 200 żołnierzami wziętymi do niewoli i z łupem składającym się z 2 karabinów maszynowych. Reszta załogi rowów francuskich uratowała się przed niewolą ucieczką

Również pod Flirei, między Mozą a Mozelą poszła wyprawa oddziałów wywiadowczych po myśli; wzięto przy tem 15 jeńców.

Nasi lotnicy strącili 6 latawców nieprzyjacielskich i 2 balony na uwięzi; za pomocą ognia obronnego strącono lotnika nieprzyjacielskiego.

Porucznik baron Richthofen zwyciężył poraz 25 w walce napowietrznej.

Wschodni plac boju.

Nie było ważniejszej akcji bojowej. Liczba jeńców wziętych podczas szturmowania Magyarosu wzrosła do 13 oficerów, 991 żołnierzy; łup do 17 karabinów maszynowych i 5 aparat. do rzucania min.

Front macedoński.

Nie zaszło nic nowego.

Pierwszy jenerał kwatermistrz Ludendorff.

Urzędowo. Berlin, dnia 10. marca wieczorem.

Przy mglistej pogodzie w okolicy Ancre stoczono walki na przedpolu. W Szampanji ożywiła się wieczorem akcja bojowa.

Na wschodzie nie było nic szczególnego.

Urzędowo. Wielka główna kwatera, dnia 11. marca.

Zachodni plac boju.

Na przedpolu naszego nowego frontu Ancre doszło wczoraj do ożywionej walki działowej, a pod Irles do walk piechoty, po których cofnęły się na rozkaz oddziały tylnej straży do głównej pozycji.

Między Ancre a Oise pozostały rozpoczynające się po gwałtownym ogniu ataki francuskie bez skutku.

W Szampanji ponowili Francuzi wieczorem swe ataki przeciw naszym pozycjom na południowym stoku wzgórza 185 i po obu stronach Champagne Fe. Mimo, że były wykonane za pomocą silnych wojsk i z użyciem wielkich ilości amunicji, zostały wszędzie odparte.

Wschodni plac boju.

Na miejscowo ograniczonych odcinkach ożywiła się chwilami czynność bojowa.

Front macedoński.

Położenie jest niezmienione.

Pierwszy jenerał-kwatermistrz Ludendorff.

Urzędowo. Berlin, dn. 11. marca wieczorem.

Nad Ancre, między Avre a Oise, w Szampanji i po obu stronach Mozy była ożywiona czynność bojowa.

Ze wschodu niema nic do doniesienia.